

Pokojowy sprzeciw Falun Gong w Monachium

18 listopada 2016

W sobotę 5 listopada w Monachium odbył się wielki marsz praktykujących Falun Gong, który otrzymał ogromne wsparcie dla trwającego 17 lat pokojowego oporu wobec prześladowania tej tradycyjnej chińskiej duchowej dyscypliny.

Wyruszając z Odeonsplatz, niemal tysiąc praktykujących Falun Gong podążało za nastrojową muzyką Marszowej Orkiestry Tian Guo. Przeszli obok Sądu Najwyższego, przez Karlsplatz, stację kolejową, podążając wzdłuż Maximilian Avenue, ostatecznie kończąc trasę przy Max-Joseph-Platz jakieś trzy godziny później. Marsz przedstawiał Falun Gong – pokojową praktykę opartą o zasady Prawdy, Miłosierdzia, Tolerancji, oraz obnażał brutalne prześladowania Falun Gong w Chinach.

Praktykujący nawoływali do zwrócenia szczególnej uwagi na przymusowe pozyskiwanie narządów od uwięzionych praktykujących Falun Gong przez KPCh, oraz od innych więźniów sumienia. Wezwania do zakończenia prześladowań były ochoczo powtarzane przez ludzi ze wszystkich środowisk społecznych podczas przebiegu marszu.

Nauczycielka przedszkola Michaelle była podekscytowana widząc marsz. Była świadkiem podobnego wydarzenia w Wiedniu podczas wizyty u swojego syna, gdzie dowiedziała się o przymusowym pozyskiwaniu narządów. „Jest to katastrofa dla istot ludzkich. To jest takie straszne” – powiedziała. „Wiem dlaczego rząd pozyskuje organy od grup medytacyjnych – ponieważ ich organy są zdrowe. Michaelle powiedziała, że nie nie potrafi zrozumieć komunistycznej partii „Oni próbują zniszczyć wszystko co jest piękne, dobre oraz duchowe”, powiedziała, „ale oni nigdy nie wygrają”. „Komunistyczna partia wygląda na silną, ale energia Falun Gong jest bogatsza i bardziej trwała”. Dlatego partia

nigdy nie wygra. Powinniście kontynuować przynoszenie ludziom prawdy, dopóki prześladowania nie zakończą się. Michaelle zachęcała praktykujących.

Lina, doktor zoologii z lokalnego uniwersytetu przyjęła ulotkę od praktykującego. Nigdy przedtem nie słyszała o Falun Gong, ale była zaniepokojona faktem przymusowego pobierania organów ujawnionych w ulotce. „Podczas podróży po USA 10 lat temu, słyszałam o handlu organami w Chinach. Miałam wtedy 14 lat i byłam w szoku”, powiedziała. Nie wiedziała, że to rząd w Chinach dokonuje przymusowego pobierania organów stojąc za trwającymi 17 lat prześladowaniami Falun Gong. Lina potępiła komunistyczny reżim. „To musi się zakończyć. W Europie pacjent latami oczekuje na organ. Jak w Chinach czas oczekiwania może wynosić dwa tygodnie!?”

Sobotni marsz był częścią cyklu aktywności Falun Gong w Monachium odbywających się w ciągu ostatniego tygodnia. W piątek praktykujący ustawili dwa stoiska na Marienplatz gdzie demonstrowali ćwiczenia Falun Gong, rozdawali ulotki, oraz zbierali podpisy przeciwko zbrodni przymusowego pobierania narządów. Od 10:00 do 20:00, praktykujący z wielu krajów Europy obecni na placu, rozmawiali z turystami w kilkudziesięciu językach na temat prześladowań. Wiele osób bez wahania podpisywało petycję, gdy tylko dowiedzieli się o grabieży organów.

Susanna Sonnleiter, pielęgniarka z Allgäu i jej przyjaciółka Sabine Palme widziały film dokumentalny o grabieży organów w Chinach w telewizji 3Sat. „Pierwszymi wrażeniami jakie wywarł na nas dokument był szok. To niewiarygodne, to nie akceptowalne” – mówiła Susanna. „Musimy wspomagać takie wydarzenia jak te. Pozyskiwanie organów musi się zakończyć”. „To odnosi się do godności samej ludzkości. Wszyscy są równi i wszyscy powinni mieć wolność do przekonań, bez względu na to gdzie się znajdują” – dodała Susanna.

Sabine przekazała słowa zachęty dla praktykujących: „Musicie

trzymać się swych przekonań, nawet w obliczu prześladowań. Jeżeli wierzycie że wasza ścieżka jest właściwa, będziecie w stanie kroczyć nią do końca, ostatecznie wygrywając”.

Źródło oryginalne: ClearHarmony.net

Źródła polskie: pl.ClearHarmony.net, WolneMedia.net